

ks. Piotr Łabuda¹

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY SEKCJA W TARNOWIE

Septuaginta – pragnienie poznania Biblii

Septuaginta, najstarsze tłumaczenie Starego Testamentu z języka hebrajskiego i aramejskiego na język grecki, znana była w ostatnich wiekach przed Chrystusem i w pierwszych po Chrystusie bez mała w całym okręgu Morza Śródziemnego². W kolejnych częściach niniejszego opracowania zostanie ukazane, jak patrzono i patrzy się na Septuagintę. Nade wszystko zostanie przybliżone środowisko i powody, dla których powstało to szacowne tłumaczenie Biblii hebrajskiej.

Septuaginta wczoraj i dziś

Przez wiele wieków Septuaginta była przedstawiana i traktowana w Kościele prawie wyłącznie jako starożytne i czcigodne tłumaczenie Biblii hebrajskiej na język grecki. Postrzegana w taki sposób, była wykorzystywana jako pomoc przydatna do pełniejszej rekonstrukcji tekstu oryginalnego, zwłaszcza w tych miejscach, w których wersja masorecka była niepewna czy niejasna. W postrzeganiu Septuaginty jako tłumaczenia – jako tekstu pomocniczego,

¹ Ks. dr hab. Piotr Łabuda – kierownik katedry Pisma Świętego i wykładowca egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II Sekcja w Tarnowie. Inicjator i redaktor naczelny serii Krąg Biblijny, moderator Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II oraz Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego.

² Podstawowym językiem ksiąg Starego Testamentu, zawartych w pierwotnym kanonie Izraelitów, jest język hebrajski. Sporadycznie występuje w nich także język aramejski. Dwa aramejskie słowa występują w Księdze Rodzaju: Rdz 31, 47. Język aramejski pojawia się także w Księdze Ezdrasza – Ezd 4, 8 – 6, 18 i 7, 12–26, w Księdze Daniela – Dn 2, 4b – 7, 28 (z wyjątkiem 3, 24–90, które są po grecku) oraz w Księdze Jeremiasza – Jr 10, 11. Księgi deuterokanoniczne zachowały się w całości w wersji greckiej, ale większa ich część napisana była pierwotnie po hebrajsku lub aramejsku.

jeszcze dalej poszły Kościoły protestanckie. Usunęły one ze swego kanonu księgi napisane albo zachowane w języku greckim, traktując je jako apokryfy. W kanonie katolickim księgi greckie otrzymały status ksiąg deuterokanonicznych. Warto jednak mieć na względzie niezwykle pietyzmem i szacunek do Septuaginty, jakie można dostrzec w Kościołach wschodnich, dla których Septuaginta jest prawdziwą Biblią chrześcijańską, stanowiącą podstawę tłumaczeń na języki, którymi mówią i których używają w liturgii.

Warto pamiętać, iż Septuaginta otrzymała specyficzny kształt oraz charakter, odmienny niż Biblia hebrajska. O ile bowiem układ kanonu Biblii hebrajskiej – Tora, Prorocy i Pisma – odzwierciedla chronologiczną kolejność powstawania poszczególnych zbiorów, to w kanonie Biblii greckiej te same księgi uporządkowano nieco inaczej – według rodzajów literackich uznawanych w starożytnym świecie greckim. Stąd też w Septuagincie mamy księgi historyczne, dydaktyczne i prorockie. Ten odmienny porządek nadał poszczególnym księgom, a także trzem zbiorom, które one tworzą, nową jakość i wymiar.

Mówiąc o znaczeniu Septuaginty trzeba pamiętać, iż jej fragmenty zostały odnalezione w grotach na Pustyni Judzkiej. A zatem grecki tekst Biblii hebrajskiej był znany i używany na terenie Palestyny, i to we wspólnotach, dla których językiem szczególnym – świętym, był język hebrajski³. Najstarsze papirusowe fragmenty Septuaginty pochodzą z II wieku przed Chrystusem. Niemal kompletny tekst Septuaginty przekazują trzy kodeksy z IV i V wieku po Chr.: Watykański, Aleksandryjski oraz Synajski.

Idąc za myślą Waldemara Chorostowskiego we wprowadzeniu do polskiego tłumaczenia Septuaginty, można powiedzieć, że „u bram Aleksandrii Bóg przemówił po grecku”. Urzeczywistnił się nowy etap historii zbawienia, otwierający Objawienie Boże także na starożytny świat pogański. Biblia przestała być księgą hermetyczną, dostępną dla jednego tylko narodu – wybranego przez Boga, a stała się dostępną dla całej ówczesnej ludzkości⁴. W sposób szczególny Septuaginta stała się Biblią Kościoła apostołskiego i pierwszych wieków Kościoła. Zarówno bowiem judeochrześcijanie, jak

³ Taką wspólnotą była m.in. wspólnota qumrańczyków znad Morza Martwego.

⁴ Zob. W. Chorostowski, *Przedmowa redaktora naukowego „Prymasowskiej Serii Bibliijnej*, [w:] R. Popowski, *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, Warszawa 2014, s. XII–XIII.

i chrześcijanie nawróceni z pogan, znali księgi święte Starego Przymierza w ich greckim brzmieniu. Na bazie Septuaginty powstawały pierwsze modlitwy i pisma wczesnochrześcijańskie, z których część zachowała się do naszych czasów. Święty Paweł, podejmując kolejne wyprawy misyjne, głosił Ewangelię w języku greckim, kierując ją ku słuchaczom zaznajomionym, dzięki Septuagincie, z wiarą biblijnego Izraela.

Przyjęta przez chrześcijan Septuaginta została odrzucona przez judaizm rabiniczny, który zakazał korzystania z Septuaginty. Ponieważ jednak wielu wyznawców judaizmu nie znało języka hebrajskiego, stąd też zaczęły powstawać kolejne przekłady Biblii hebrajskiej na język grecki. Żaden jednak z nich nie dorównywał Septuagincie ani nigdy nie zyskał jej statusu i rangi⁵.

Początki żydowskiej wspólnoty aleksandryjskiej

Powstanie Septuaginty łączy się z egipskim miastem, z Aleksandrią – miastem założonym przez Aleksandra Wielkiego. Ów pochodzący z dynastii Argeadów król Macedoński miał mieć proroczy sen: oto pewien człowiek, cytując słowa z *Odysei* Homera, wskazał mu miejsce, gdzie miał on założyć miasto: „na grzmiącym morzu wyspa, tuż naprzeciw Egiptu, nazywa się Faros, oddalona o dzień drogi okrętem, gdy się ma ostry wiatr za rufą. Jest na wyspie dobra przystań, skąd można z powrotem zepchnąć na morze okręty”⁶. Obudziwszy się, Aleksander miał odnaleźć to miejsce i założyć słynne miasto – Aleksandrię. W niedługim czasie stało się ono, obok Aten i Rzymu, jedną ze stolic starożytnego świata.

Oprócz potężnego portu (zob. Dz 27, 6; 28, 11) szczególnymi miejscami w Aleksandrii była biblioteka i muzeum. „W aleksandryjskim Muzeum, obejmującym liczne budynki, mieszkało wielu uczonych: matematyków, astronomów, biologów, geografów, filologów, którzy otrzymywali od kolejnych

⁵ Z ważniejszych przekładów można wymienić tłumaczenie prozelity z Pontu – Akwili, które powstało około 140 roku i zawiera tekst Starego Testamentu przetłumaczony w sposób literalny, w związku z tym z licznymi błędami gramatycznymi i syntaktycznymi; tłumaczenie prozelity z Efezu Teodocjona (ok. 180 roku); tłumaczenie nawróconego Samarytanina na judaizm, ucznia rabiego Meira, który był uczniem Ben Aquiby – Symmachusa (około 200 roku). Zob. P. Łabuda, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, [w:] *Poznając Biblię. Historia zbawienia. Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. P. Łabuda, Tarnów 2010, s. 134–136.

⁶ J. Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 339.

Ptolemeuszów, a potem od rzymskich cesarzy, hojne pensje. Głównym ich obowiązkiem było prowadzenie badań, ale przychodziło się też na ich wykłady, a w dyskusjach naukowych, jakie się tu toczyły, uczestniczyli nieraz sami Ptolemeusze, władcy oświeceni. Oprócz ogrodu botanicznego i ogrodu zoologicznego, pracowni chirurgicznych i obserwatoriów astronomicznych owa strefa Muz miała wielką aleję, gdzie wśród drzew można było, za Arystotelesowym wzorem, rozmyślać i dyskutować podczas przechadzki, oraz rozległą salę biesiadną, w której krzyżowały się nad stołami nie tylko argumenty naukowe, lecz także żarty i rzucane w powietrze girlandy wierszy. Przyznawano w Muzeum liczne nagrody literackie⁷. Nie mniej słynna była biblioteka, która była niejako drugą częścią ośrodka duchowego Aleksandrii. Dzieliła się ona na dwie części. „Biblioteka-matka” znajdowała się (jak i muzeum) przy pałacach, natomiast dodatkowa „Biblioteka-córka”, została urządzona przy świątyni Serapisa w Rakotis. Zasobność księgozbioru aleksandryjskiego rozmaicie określają świadectwa antyczne. Można spotkać informację o stu tysiącach, czterystu tysiącach, a nawet o siedmiuset tysiącach wójców⁸. Ta wspaniała biblioteka została w znacznej mierze strawiona ogniem podczas oblegania Aleksandrii przez Juliusza Cezara.

Aleksandria znana była także z licznej i prężnej diaspory żydowskiej. Napływ osadników żydowskich mógł nastąpić po śmierci Jozjasza w roku 609. Część Izraelitów deportował do Aleksandrii faraon Neko, po zwycięstwie nad Jozjaszem. Jest jednak możliwe, że pierwsi Izraelici znaleźli się na tamtejszych ziemiach wcześniej, na skutek prześladowań, jakie nastąpiły za czasów Manassesza (699–643 przed Chr.; zob. 2 Krl 21, 1–18). O uciekinierach, którzy schronili się na ziemiach Egiptu, wspomina też prorok Jeremiasz (Jr 44, 1; 46, 14).

Szczególny jednak wzrost diaspory żydowskiej w Aleksandrii miał miejsce w okresie panowania w Egipcie dynastii pochodzącej z Macedonii – dynastii Ptolomeuszy (304–30 przed Chr.)⁹. Wielu z nich przybyło do Egiptu za panowania Ptolomeusza jako żołnierze. Taka migracja miała miejsce za panowania Ptolemeusza I, po jego trzech ekspedycjach do Syrii: w 320, 312 i 302 roku

⁷ Z. Kubiak, *Literatura Greków i Rzymian*, Kraków 2013, s. 295.

⁸ Zob. Z. Kubiak, *Literatura Greków i Rzymian...*, s. 296.

⁹ Założycielem dynastii był jeden z wodzów armii Aleksandra Wielkiego, Ptolemeusz I Soter (304–284 przed Chr.), który po śmierci wielkiego wodza z czasem stał się królem Egiptu. Zob. A. Łukaszewicz, *Egipt Greków i Rzymian*, Warszawa 2006, s. 193–194.

przed Chrystusem. W zamian za służbę wojskową imigranci otrzymywali tereny do uprawy (*kleroi*). Dlatego nazywano ich „kleruchami“. Starożytne papirusy egipskie potwierdzają obecność Izraelitów w tamtejszych miastach już w III wieku¹⁰. W II wieku powstaje żydowska kolonia wojskowa w „Ziemii Oniasza”, w pobliżu Leontopolis. W Leontopolis powstała także świątynia izraelska, która działała – przy cichym przyzwoleniu Jerozolimy aż do 73 roku po Chrystusie. Odnalezione liczne inskrypcje z Leontopolis są bliskie Septuagincie, co pozwala uznać, iż mieszkańcy tych terenów byli mocno związani z przekładem Septuaginty.

Żołnierze żydowscy w Egipcie, poza wyznawaną religią, nie różnili się niczym od żołnierzy pochodzących z innych krajów. W zachowaniu tożsamości duże znaczenie miały powstające wtedy synagogi. Warto zauważyć, że pierwotnie termin „synagoga“ oznaczał zebranie, a dopiero wtórnie dom modlitwy. Szczególnie dużo synagog było w Aleksandrii w dzielnicy Delta. Mieściła się tam tzw. Wielka Synagoga. Talmud Jerozolimski przekazuje, iż „Kto nie widział podwójnego portyku w Aleksandrii, nie widział nigdy wspaniałości Izraela. Był to rodzaj wielkiej bazyliki z kolumnadami ustawionymi jedna przed drugą. Mogła ona pomieścić dwakroć tyle Hebrajczyków, ile wyszło ich z Egiptu. Było w niej siedemdziesiąt złotych stoliców przybranych drogimi kamieniami i perłami dla siedemdziesięciu starszyny, a każdy z nich przedstawiał wartość dwudziestu pięciu miriad złotych denarów. Pośrodku wznosiła się drewniana trybuna, na której stawał kantor. Gdy ktoś zabierał się do czytania Tory, nadzorujący machał płachtą materiału, a wierni odpowiadali «Amen». Przy każdym udzielonym błogosławieństwie przełożony machał płachtą materiału i odpowiadano «Amen»”¹¹.

Żydzi i Grecy

Wraz z podbojami Aleksandra Wielkiego rozpoczęła się nowa epoka w historii judaizmu. Naród wybrany rozpoczął istnienie obok kultury i tradycji greckiej. Niektórzy komentatorzy, choć mają na względzie, iż kontakty między światem greckim i starożytną Syro-Palestyną miały miejsce wcześniej,

¹⁰ Najstarszy jest Papirus z Hibeh 1,96; CPJud. 1,18 – pochodzący z 260 roku przed Chrystusem.

¹¹ Talmud Jerozolimski, *Sukka* v, 1,55 a-b.

wskazują, że za czasów Aleksandra Wielkiego dokonano się swoiste „odkrycie Greków przez Żydów i Żydów przez Greków”¹².

Rzeczywiście warto zwrócić uwagę, że podbijający cały świat Grecy, zapewne z pewnym zdziwieniem znaleźli lud wyznający monoteizm jako swoją religię. Takie patrzenie na Boga nie było zupełnie obce Grekom, jednak uważali je za odosobnione spekulacje filozoficzne. Jeden z filozofów greckich – uczeń Arystotelesa – Teofrast z Eresos (ok. 315 przed Chr.) – stwierdza, iż skoro cały Izrael wyznaje monoteizm, to należy uznać Żydów za lud filozofów¹³.

Również dla Żydów spotkanie z kulturą grecką było ze wszech miar niezwykle. Hellenizm był bardzo dynamiczną kulturą, stąd też stał się dla mieszkańców diaspory niezwykle pociągający. Izraelici przyłączyli się do kultury hellenistycznej, choć z czasem tradycje hellenistyczne stały się wyzwaniem, którym judaizm musiał stawić czoło. Czas ten można określić mianem narażenia judaizmu zhellenizowanego¹⁴.

Aleksandrię, potężne, blisko milionowe miasto, zamieszkiwała duża społeczność Żydów. Stosunki Żydów z Egipcjanami, choć niejednokrotnie bardzo napięte, układały się poprawnie. Z czasem na wielu płaszczyznach zaczęła się dokonywać asymilacja. Potwierdzeniem tego mogą być przyjmowane przez Izraelitów imiona brzmiące wyraźnie po grecku i, co dziwne, mające czasem w sobie pierwiastek bóstw greckich, np. Apollonios (Apolon), Artemidoros (Artemida), Dionyzios (Dionizos). Co więcej, judaizm aleksandryjski cechowała otwartość na pogan, czego przykładem może być utwór *Józef i Asenet*. Jak się jednak wydaje, szczególnym wyrazem tej

¹² J. Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej*, s. 342.

¹³ U Teofrasta znajdujemy także najstarszą wzmiankę grecką o Żydach i judaizmie. Przekazuje ją Euzebiusz z Cezarei: „Żydzi składają jeszcze w ofierze zwierzęta [...]. W rzeczywistości nie spożywają na ucztę tego, co ofiarowują, ale w całości spalają to w nocy i wylewają na to wiele miodu i wina. Szybko uprzątają ofiarę, ażeby wszystko widzący (Słońce) nie oglądał tej okropności. Czynią, to poszcząc przez dni przypadające między tymi ofiarami, a ponieważ są to urodzeni filozofowie, przez cały ten czas rozmawiają między sobą o bóstwie, a w nocy obserwują gwiazdy, wznosząc ku nim oczy i wzywając Boga wśród modłów. Bo oni pierwsi zaczęli składać ofiary ze zwierząt i z samych siebie”. Jest to tekst Teofrasta, który przekazuje Porfiriusz w dziełku *O powstrzymaniu się od spożywania zwierząt*. Dzieło to cytuje Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio evangelica* 9,2. Cyt. za: J. Meleze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana. Tłó Nowego Testamentu*, t. 3, Kraków 2000, s. 69.

¹⁴ J. Meleze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 70.

otwartości był przekład Tory, a później Proroków i Pism na język grecki. Przekład ów był wyrazem otwartości, ale i dbałości o własną tradycję.

Dla przebywających w Egipcie Żydów, a zatem również i w Aleksandrii, fundamentalną kwestią była sprawa zachowania własnej tożsamości. Dla Żydów żyjących w Aleksandrii podstawowym pytaniem było, jak być Żydem i Grekiem. Izraelici stawiali sobie pytanie, jak żyjąc pod rządami Greków, pozostać w prawdziwej łączności z narodem wybranym. Znamienita większość bowiem żyjących w diasporze Żydów chciała być wierna wierze ojców. Fundamentalna dla utrzymania tożsamości była pamięć o swojej historii. Stąd też właśnie w środowisku diaspory powstaje dzieło historyka żydowskiego piszącego po grecku – Demetriosia *O królach judzkich*¹⁵. W swoim dziele przekazał on historię Izraela, korzystając przy tym z Septuaginty. Jego dzieło stało się później wzorem dla Józefa Flawiusza.

Nie mogąc udać się do Jerozolimy w celu składania Bogu ofiar, Izraelici zbierali się na wspólne modlitwy i czytanie oraz rozważanie ksiąg świętych. Informacje o takich spotkaniach w Aleksandrii można uznać za szczególne, gdyż taka forma kultu nie była dotąd znana w historii religii. Miejsca wspólnej modlitwy i czytania Biblii nazwane później zostały synagogami. A zatem również i te spotkania wymuszały powstawanie komentarzy – w sposób szczególnie wymuszały powstanie przekładów.

Należy pamiętać, że w Aleksandrii powstały niektóre księgi Starego Przymierza. Według opinii części badaczy w tamtejszym środowisku mogła powstać Trzecia, czy też Druga i Czwarta Księga Machabejska oraz Księga Mądrości. W Aleksandrii nade wszystko powstał grecki przekład Biblii hebrajskiej.

Septuaginta

Z określeniem Septuaginta – tłumaczenie siedemdziesięciu (stąd też skrót LXX) łączy się legenda, którą przekazuje List Arysteasza do Filokratesa. Wynika z niego, iż król Ptolemeusz II Filadelf (285–246 przed Chr.) chciał mieć w swojej bibliotece święte księgi Żydów¹⁶.

¹⁵ Por. J. Meleze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 86.

¹⁶ Zob. szerzej J. Frankowski, *List Arysteasza, czyli legenda o powstaniu Septuaginty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1972), s. 12–22.

W Liście Arysteasa czytamy: „Kierownik Biblioteki królewskiej, Demetriusz z Faleronu, otrzymał znaczną sumę pieniędzy, aby zgromadzić, jeśli to możliwe, wszystkie książki, jakie napisano na całym świecie. Poczyniwszy liczne zakupy i sporządziwszy wiele odpisów, spełnił na tyle, na ile to od niego zależało, życzenie króla. Byłem obecny, kiedy postawiono mu pytanie: «Ile jest już dziesiątków tysięcy książek?». Odparł: «Ponad dwadzieścia, królu. Ale będę się starał, byśmy w krótkim czasie doszli do liczby pięciuset tysięcy. A doniesiono mi, że są jeszcze Prawa Żydów, które zasługiwałyby na przepisanie i włączenie do twojej Biblioteki». «Cóż zatem ci przeszkadza, rzekł król, żebyś to uczynił? Rozporządzasz przecież wszystkim, co potrzebne». Demetriusz zaś odpowiedział: «Trzeba je przetłumaczyć, gdyż w Judei używają specjalnych liter do pisania, podobnie jak to czynią także Egipcjanie. Mają też własny język. Uważa się często, że mówią po aramejsku, ale tak nie jest. To język innego rodzaju». Kiedy król dowiedział się tego wszystkiego, rozkazał wysłać pismo do arcykapłana Żydów, by można było ów projekt urzeczywistnić¹⁷. Aby dokonać przekładu z Jerozolimy zostało delegowanych siedemdziesięciu dwu uczonych (po sześciu z każdego pokolenia). Tłumaczenia, jak chce legenda, mieli dokonać w ciągu 72 dni.

W rzeczywistości List Arysteasa niewiele mówi o rzeczywistym przebiegu tłumaczenia. Autorowi pisma wydaje się bardziej zależeć na podkreśleniu prawdy, iż Żydzi mogą przyjąć ten przekład ze spokojem i że był on przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony pogan, zaczynając od króla egipskiego.

Więcej szczegółów odnoszących się do powstawania przekładu podaje Filon z Aleksandrii. Przekazuje on, że tłumacze „znaleźli się w swoim odosobnieniu, samotni, jedynie w obecności takich elementów natury, jak ziemia, woda, powietrze i niebo, których narodziny mieli właśnie wyłożyć niewtajemniczonym – bo Prawo mówi najpierw o stworzeniu świata – zaczęli prorokować jakby pod natchnieniem Bożym. Nie było to bowiem tak, że każdy mówił co innego, lecz wszyscy posługiwali się tymi samymi słowami i tymi samymi zwrotami, niby pod dyktando niewidzialnego suflera. A przecież któż by nie wiedział, że każdy język – zwłaszcza zaś język grecki – obfituje w słowa i że tę samą myśl można oddać na różne sposoby, zmieniając określenia, używając synonimów i szukając w każdym przypadku najwłaściwszego wyrażenia? Powiadają jednak, że przy tłumaczeniu naszego

¹⁷ Cyt. za: A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii*, Warszawa 1994, s. 313.

Prawa tak nie było, lecz że właściwe słowo hebrajskie było oddawane przez to samo właściwe słowo greckie, najlepiej odpowiadające potrzebnemu znaczeniu [...]. Toteż za każdym razem, kiedy Hebrajczycy znający grekę lub Grecy znający hebrajski mają przed sobą jednocześnie dwie wersje, hebrajską i jej tłumaczenie, patrzą na nie z podziwem i szacunkiem jak na dwie siostry lub raczej jak na jedno i to samo dzieło tak pod względem treści, jak i formy. Mienia też jego autorów nie tłumaczami, lecz kapłanami udzielającymi wtajemniczenia i prorokami. Dane im było bowiem dzięki czystości ich umysłu towarzyszyć krok w krok duchowi najczystszeemu ze wszystkich, duchowi Mojżesza. Dlatego też aż do dziś dnia obchodzi się corocznie na wyspie Faros święto i wielką uroczystość, na którą przybywają nie tylko Żydzi, lecz także wielu innych ludzi. Często oni tutaj miejsce, gdzie ten przekład po raz pierwszy zajaśniał, a zarazem składają Bogu dzięki za te dobrodziejstwa dawne, a zawsze nowe. Po modlitwach i dziękczynieniu jedni rozbijają namioty na brzegu, inni rozkładają się na plaży pod gołym niebem, by ucztować razem z rodziną i przyjaciółmi”¹⁸.

Przekaz Filona wyraźniej niż List Arysteasza podkreśla wierność przekładu greckiego oraz fakt, iż tłumacze Septuaginty mieli udział w charyzmacie Mojżesza. Za legendarną należy uznać inicjatywę króla egipskiego czy też jego patronat nad całym przedsięwzięciem. Być może wiedział on, że takie tłumaczenie powstaje. Pisma jednak Arysteasza, jak i pismo Filona (*Życie Mojżesza*) wydają się być świadectwem, że koniecznie potrzeba było potwierdzenia dla grekojęzycznych Żydów co do prawdziwości i wierności tłumaczenia. Chciano potwierdzić, że zapisane w języku greckim tradycje żydowskie są ważne, prawdziwe i wierne oryginałowi.

Współcześnie powszechnie uważa się, że w I połowie III wieku przed Chr. dokonano przekładu Biblii hebrajskiej na język grecki, jednakże wydaje się, iż przekład ten obejmował jedynie Pięcioksiąg. Pozostałe księgi należące do kanonu aleksandryjskiego (jak np. Księga Mądrości, Księga Syracha, 1–2 Księga Machabejska) powstały z całą pewnością w późniejszym czasie. Uznanie takiej datacji i kolejności powstawania przekładów potwierdzają argumenty zewnętrzne – m.in. pierwsze papirusowe świadectwo greckiego Pięcioksięgu Mojżesza, pochodzące z II i I wieku przed Chrystusem. Zbiór Proroków został przełożony przez tłumaczy, którzy znali greckie słownictwo Tory.

¹⁸ Cyt. za: A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii*, s. 315–316.

Kwestia natchnienia

Innym problemem jest pytanie o natchnienie Septuaginty. Z pewnością bowiem nie można traktować Septuaginty jako jedynie „czcigodnego przekładu z Aleksandrii”. Rzeczowe spojrzenie na okoliczności jej powstania, na naturę, czy znaczenie i powagę, jaką cieszyła się w judaizmie okresu początków chrześcijaństwa, jak również szacunek, jakim cieszyła się w Kościele apostołskim i w pismach Nowego Testamentu, sprawia, iż odpowiedź na pytanie o kwestię natchnienia Septuaginty nie jest łatwym zadaniem¹⁹.

Orzeczenie Soboru Trydenckiego dotyczące kanoniczności i natchnienia ksiąg wchodzących w skład Pisma Świętego²⁰ podkreśla, że tekst natchniony powstał „pod natchnieniem Ducha Świętego – „*Spiritu Sancto dictante*”, co dosłownie należałoby przetłumaczyć „pod dyktandem, czy też pod nakazem Ducha Świętego. Pamiętać jednak należy, iż koncepcja sięgająca św. Augustyna i św. Hieronima nie oznacza dosłownego dyktowania. W starożytności bowiem zapisujący słowa sekretarz miał autonomię i swobodę w doborze terminów i sformułowań²¹. Wyrażenie Soboru Trydenckiego przeszło później do konstytucji Soboru Watykańskiego I (*Dei Filius*), co sprawiło, że przekonanie o natchnieniu werbalnym Biblii umocniło się. Odnosząc się do tych wskazań, Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus* eksponuje indywidualny charakter natchnienia biblijnego i podkreśla wkład ludzkich autorów. Podkreśla, że Duch Święty „przez swoją nadprzyrodzoną moc, pobudził ich (pisarzy natchnionych) i skłonił do pisania i w czasie pisania tak im towarzyszył, aby to wszystko i tylko to, co on rozkazał, dobrze pojęli w umyśle, wiernie zechcieli spisać i rzeczywiście dokładnie wyrazili w sposób nieomylnie prawdziwy”²². Tekst ten wskazuje na indywidualny

¹⁹ Zob. szerzej W. Chrostowski, *Literatura targumiczna a Septuaginta*, „*Collectanea Theologica*” 63 (1993) z. 3, s. 49–68; K. Mielcarek, *Ku nowej koncepcji natchnienia LXX*, „*Roczniki Teologiczne KUL*” 48 (2001) z. 1, s. 5–25; K. Mielcarek, *Język Septuaginty i jego wpływ na autora Trzeciej Ewangelii*, „*Roczniki Teologiczne KUL*” 49 (2002) z. 1, s. 33–47.

²⁰ Sobór Trydencki, Dekret o pismach kanonicznych, [w:] *Breviarium fidei. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. J. M. Szymusiak, S. Głowa, Poznań 1964, 148.

²¹ Zob. R. F. Collins, *Natchnienie biblijne*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, przekł. K. Badrski i in., Warszawa 2001, s. 31–32.

²² H. Muszyński, *Charyzmat natchnienia biblijnego*, [w:] *Wstęp ogólny do Pisma Świętego. Wstęp do Pisma Świętego*, red. J. Szłaga, Poznań–Warszawa 1986, s. 37.

charakter natchnienia biblijnego, podkreślając niezbywalny wkład ludzkich autorów, wskazuje jednak także, że są oni współpracownikami Boga. Powstałe dzieło – tekst natchniony, to współpraca Boga i człowieka. Pogłębieniem rozumienia natchnienia jest encyklika Piusa XII (*Divino afflante Spiritu*), w której choć nadal kładziony jest nacisk na indywidualny aspekt natchnienia biblijnego, to jednak zostaje pogłębione rozumienie twórczego udziału autorów ludzkich, wpływ środowiska, źródeł, okoliczności powstawania ksiąg, uwarunkowania społeczne, czy rodzaje literackie w opracowaniu tekstu natchnionego.

Idąc w tym kierunku, niektórzy badacze wskazują, że Septuaginta jest przekładem, stąd też natchnienie jej nie dotyczy. Charyzmat natchnienia bowiem nie odnosi się do tłumaczy. Natchniony jest tekst oryginalny. Problemem jednak w takim ujęciu natchnienia stają się księgi napisane po hebrajsku, a zachowane w języku greckim. Co więcej, Septuaginta to nie tylko przekłady, ale również teksty napisane w języku greckim. Właśnie kanon aleksandryjski przełamuje poglądy judaizmu rabinicznego, wedle którego jedynie język hebrajski (i aramejski) to język święty. Uznając teksty powstałe w języku greckim, wskazuje się, iż Bóg objawia się nie tylko w języku dla Żydów świętym, ale i w języku innych ludzi – w greckim.

Mówiąc jednak o tekstach powstałych w języku greckim, trzeba mieć na względzie, że wspólnota aleksandryjska uznawała za tekst święty Torę, którą z wielką starannością przetłumaczono z oryginału. Pozostałe zbiory (Prorocy i Pisma) wydaje się, że zostały złączone w jedną całość (kanon aleksandryjski) wraz z narodzinami chrześcijaństwa, gdy wyznaczono ramy greckiego Starego Testamentu, z którego korzystali pierwsi uczniowie Chrystusa. Być może słuszne wydaje się uznanie, że we wspólnocie chrześcijan dokonało się przyjęcie kanoniczności i natchnienia ksiąg świętych składających się na Septuagintę. To bowiem autorzy nowotestamentalni zasadniczo nawiązują do tekstów Starego Testamentu w greckim przekładzie i cutują je. Nawiązują do tekstów, które znamy wyłącznie z Septuaginty (tzw. teksty deuterokanoniczne: Syr, Mdr, 1–2 Mch, Tb)²³.

Rozważając kwestię natchnienia Septuaginty, trzeba również mieć na względzie, że ojcowie Kościoła zasadniczo przyjmowali Stary Testament w postaci Biblii greckiej. Wspominany zaś dokument Soboru Trydenckiego

²³ Zob. R. E. Brown, R. F. Collins, *Kanon ksiąg świętych*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, s. 1601.

odwołuje się do przykładu „prawowiernych Ojców”. Ci zaś niewątpliwie bazowali na tekście greckim Starego Testamentu. Co więcej, dokument Papieskiej Komisji Biblijnej wskazuje, że Septuaginta, jako Biblia żydowska, „była pierwszą częścią Biblii chrześcijańskiej w ciągu co najmniej czterech pierwszych wieków Kościoła, a na Wschodzie pozostała aż po dzień dzisiejszy”²⁴.

Dywagując nad kwestią natchnienia Septuaginty, trzeba ponadto pamiętać, że wyszczególnione w dekrecie soborowym (co później potwierdzają i uznają kolejne dokumenty Kościoła) natchnione pisma Starego Testamentu, ułożone są w kolejności przyjętej w Septuagincie. Również nazewnictwo niektórych ksiąg nawiązuje do Septuaginty. Najważniejszy jednak jest fakt, że do kanonicznych ksiąg zostały zaliczone również te pisma, które znamy wyłącznie z Septuaginty (Ba, Tb, Jdt, Mdr, Syr, 1–2 Mch). Dekret Trydencki podkreśla, iż sobór „przyjmuje i czci z jednakową nabożnością i szacunkiem wszystkie księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu, skoro autorem obydwu jest jeden Bóg”. Zatem, jak wskazują niektórzy komentatorzy, na gruncie tradycyjnych poglądów teologicznych należy uznać (co do Starego Testamentu), że Boże autorstwo ogranicza się do ksiąg napisanych po hebrajsku, natomiast greckich dotyczy wyłącznie wtedy, gdy hebrajskie oryginały zaginęły, bądź też zostały napisane od razu w języku greckim²⁵.

Aby rozumieć Biblię hebrajską

Tekst Septuaginty powstawał długo i miał zróżnicowaną genezę i przebieg. Przyjmując język grecki i grecką kulturę jako swoje, Żydzi siłą rzeczy integrowali się z nią. Należeli do społeczności mówiącej greckim językiem

²⁴ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Kielce 1993, p. 2.

²⁵ Zob. W. Chrostowski, *Wokół kwestii natchnienia Biblii greckiej*, [w:] *Żywe jest słowo Boże i skuteczne*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 96. Chrostowski zwraca jednak także uwagę na fakt, że po 70 roku, gdy powstały rabiniczne spory co do kanoniczności poszczególnych ksiąg Biblii hebrajskiej, dotyczyły one Księgi Ezechiela, Księgi Przysłów, Pieśni nad Pieśniami, Księgi Estery oraz Księgi Koheleta, nie zaś pism określanych w terminologii katolickiej jako deuterokanoniczne. Księga Syracha była w łonie judaizmu rabinicznego czytana i objaśniana przez kilka wieków. Dopiero później zaprzestano jej używania. Fragmenty tej księgi odnaleziono w geniezie kairskiej, jak również wśród rękopisów odnalezionych na Pustyni Judzkiej. Warto także zwrócić uwagę, że początkowo rabini dopowiadali i poprawiali tekst Septuaginty. Dopiero w okresie tuż przedchrześcijańskim odrzucili ją całkowicie i zabraniali swoim wyznawcom sięgania po nią. Zob. W. Chrostowski, *Literatura targumiczna w Septuaginta*, s. 61–62.

koine. Uczestniczyli w życiu tej społeczności i ich kulturze. Stąd też tak dla nich, jak i dla potrzeb misyjnych, potrzebowali tekstu greckiego swoich świętych ksiąg.

W pierwszym jednak rzędzie do powstania greckiego przekładu Biblii hebrajskiej przyczyniły się potrzeby liturgiczne. Konieczne bowiem było tłumaczenie tekstów hebrajskich na język zrozumiały dla wszystkich przybywających na zebrania liturgiczne. Wydaje się, że z czasem zaczęto spisywać te ustne tłumaczenia. W ten sposób jako pierwszy mógł pojawić się przekład Pięcioksięgu. Jego życzliwe przyjęcie sprawiło podjęcie prac nad tłumaczeniem dalszych ksiąg. Pod koniec II wieku istniał już zbiór Proroków i niektórych Pism (III zbiór ksiąg świętych), o czym świadczy grecki prolog do Księgi Syracha. Jego autor przekazuje, że znał już Prawo, Proroków oraz część trzeciego zbioru Biblii hebrajskiej – Pisma. W prologu tym ów autor pisze także o trudności w tłumaczeniu – w oddaniu języka hebrajskiego w przekładzie greckim²⁶.

Innym powodem dla powstania przekładu greckiego mogły być względy natury praktycznej. Należy pamiętać, że Żydzi byli ważną częścią społeczności państwa w Egipcie. Należy mieć także na uwadze to, że w II wieku przed Chrystusem również Judea wchodziła w skład państwa Ptolemeuszy. Żydowskie Prawo, oparte na boskim autorytecie, było podstawą egzystencji narodu wybranego. Stąd też władza, chcąc zagwarantować respektowanie tego Prawa, musiała to Prawo znać. Musiało być ono dostępne dla sędziów i funkcjonariuszy królewskich. A zatem potrzebny był przekład Prawa żydowskiego na język grecki. Konieczność i użyteczność dla Ptolemeuszy łączyły się z potrzebami kulturowo-religijnymi wspólnoty żydowskiej²⁷.

W opinii niektórych powodem powstania greckiego tłumaczenia Biblii hebrajskiej mogły być także względy i potrzeby edukacyjne. Być może właśnie u podstaw legendy zapisanej w Liście Arysteasa stoi potrzeba poznawania filozofii żydowskiej. W dziele dedykowanym Ptolemeuszowi VI Filometorowi (ok. 170 przed Chr.) pt. *Wyjaśnienia do Pisma Mojżesza* filozof Arystobul przedstawia naukę zawartą w greckim Pięcioksięgu jako filozofię w ten

²⁶ „Prawo, Prorocy i ci, którzy po nich przyszli, Zostawili nam liczne i wielkie dzieła w dziedzinie nauki i mądrości, za co Izraelowi należy się chwała [...]. Mimo naszej usilnej pracy nad tłumaczeniem, nie mogliśmy dobrać odpowiedniego wyrażenia: Albowiem nie mają tej samej mocy słowa czytane w języku hebrajskim, co przełożone na inną mowę” (Prolog, w. 1 i 10, cyt. za: J. Warzecha, *Z dziejów diaspory Aleksandryjskiej*, s. 348).

²⁷ Zob. J. Meleze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 134.

sposób, by mogła przyciągnąć i zaimponować zarówno zhellenizowanym Żydom, jak i poganom²⁸. Co ciekawe, komentując wydarzenia z historii dziejów narodu wybranego, wskazuje, że teksty Biblii hebrajskiej były już znane wcześniej filozofom greckim²⁹.

Warto zwrócić uwagę, że tekst Biblii hebrajskiej w języku greckim używany był przez pisarzy i poetów. Opierając się na Wj 1 – 17, Artapanos napisał romans o Mojżeszu. W przekazy biblijne wplata on różne podania i własne pomysły. Celem jednak jego dzieła jest wywyższanie narodu wybranego i chwała jego Boga. Podobny wydźwięk ma pochodzący z II wieku przed Chr. dramat *Wyjście z Egiptu*³⁰. W zachowanym do naszych czasów fragmencie poeta Ezechiel przedstawia Boga objawiającego się w ognistym krzewie. Czytając jego opis, w sposób szczególny widać nacisk, jaki kładzie autor na słowo i słuchanie. Pobrzmiewa tu echo praktyki czytania i słuchania słowa w synagodze. Dzieło to jest pierwszym świadectwem w świecie antycznym kultu słowa³¹. Opowiadając o dziejach wyjścia narodu wybranego z Egiptu, Ezechiel opiera się na tekście Septuaginty. Dodaje do niego jedynie elementy mające podkreślić dramatyzm sytuacji. Stylizuje całą opowieść w duchu greckiego dramatu. Wierny jest jednak idei narodu wybranego, że Panem dziejów jest sam Bóg.

* * *

Podsumowując, należy stwierdzić, że Septuaginta, zawierając teksty nieobecne w Biblii hebrajskiej i będąc równocześnie dostojnym, starożytnym jej tłumaczeniem, nie jest jedynie przekładem. Nie jest także tylko Księgą dla starożytnych, ale winna być również i dla nas niezwykle cennym Tekstem. Powstała bowiem jako rzeczywiste pragnienie poznania Biblii. Dzięki Septuagincie tekst Biblii hebrajskiej stał się dostępny zarówno dla Żydów, jak i dla Greków. Biblia grecka była użyteczna dla potrzeb literackich, prawniczych

²⁸ Zob. J. Warzecha, *Z dziejów diaspory aleksandryjskiej*, s. 349–350.

²⁹ Choć współcześni badacze odrzucają takie opinie, to jednak nie jest wykluczone, że niektóre fragmenty biblijne mogły być znane już przed Platonem. Potwierdzeniem tego może być jeden z papirusów z Oksyrynchos (P. Oxy. XLI 2944). Zob. J. Meleze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 91.

³⁰ W przekazie Euzebiusza z Cezarei zachowała się tylko jedna czwarta utworu.

³¹ Zob. A. Świderkówna, *Rozmów o Biblii ciąg dalszy*, Warszawa 1996, s. 114.

i synagogalnych. Tekst ten pomagał także w zbliżeniu się do tajemnicy Jezusa Chrystusa i poznaniu jej.

Bibliografia

- Breviarium fidei. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. J. M. Szymusiak, S. Głowa, Poznań 1964.
- Chrostowski W., *Literatura targumiczna a Septuaginta*, „Collectanea Theologica” 63 (1993) z. 3, s. 49–68.
- Chrostowski W., *Przedmowa redaktora naukowego „Prymasowskiej Serii Biblijnej*, [w:] R. Popowski, *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, Warszawa 2014, s. XII–XIII.
- Collins R. F., *Natchnienie biblijne*, [w:] *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, przekł. K. Badrski i in., Warszawa 2001, s. 31–32.
- Frankowski J., *List Arysteasa, czyli legenda o powstaniu Septuaginty*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1972), s. 12–22.
- Kubiak Z., *Literatura Greków i Rzymian*, Kraków 2013.
- Łabuda P., *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, [w:] *Poznając Biblię. Historia zbawienia. Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. P. Łabuda, Tarnów 2010, s. 134–136.
- Łukaszewicz A., *Egipt Greków i Rzymian*, Warszawa 2006.
- Meleze-Modrzejewski J., *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana. Tłó Nowego Testamentu*, t. 3, Kraków 2000.
- Mielcarek K., *Język Septuaginty i jego wpływ na autora Trzeciej Ewangelii*, „Roczniki Teologiczne KUL” 49 (2002) z. 1, s. 33–47.
- Mielcarek K., *Ku nowej koncepcji natchnienia LXX*, „Roczniki Teologiczne KUL” 48 (2001) z. 1, s. 5–25.
- Muszyński H., *Charyzmat natchnienia biblijnego*, [w:] *Wstęp ogólny do Pisma Świętego. Wstęp do Pisma Świętego*, red. J. Szłaga, Poznań–Warszawa 1986, s. 37.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Kielce 1993.
- Świderkówna A., *Rozmowy o Biblii*, Warszawa 1994.
- Świderkówna A., *Rozmów o Biblii ciąg dalszy*, Warszawa 1996.

Słowa kluczowe

Septuaginta, natchnienie, Stary i Nowy Testament, tłumaczenie

Summary

The Septuagint as a desire for discovering the Bible

The Septuagint which contains texts not presented in the Hebrew Bible is at the same time its formal and ancient translation. It is not just an interpretation either. It is not meant only for the ancient societies, but should be treated as a valuable Text by contemporary people as well. The Book was created as a result of the need to learn the Bible. The Septuagint made the texts of the Hebrew Bible accessible for both the Jews and the Greeks. The Greek Bible became useful for literary, legal and synagogical purposes. Undeniably it helped people get closer to the mystery of Jesus Christ.

Keywords

Septuagint, inspiration, The Old and the New Testaments, translation